Nr. 32 Kraków, środa 7 lutego 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 6 lutego.

Urzędowo donoszą 6 lutego:

Wschodni teren wojny: Na północny-wschód od Kirlibaby posunęły się oddziały batalionu polnych strzelców nr. 26 do nieprzyjacielskiej pozycyi głównej, wzięły 20 Rosyan i zasypały nieprzyjacielskie okopy.

Koło Komanówki został nieprzyjacielski lotnik wywiadowczy w walce powietrznej zmuszony do wylądowania.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny: Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zaostrzenie walk łodziami podwodnemi.

Uwzględnienie neutralnych przy blokadzie podwodnej.

Najgorzej na tej blokadzie wyjdzie armia Sarraila.

„Frankfurter Zeitung" podaje na czele Nr 34 komentarz wyjaśniający, iż przy układaniu przez Niemcy zamkniętych obszarów morskich dokoła krajów nieprzyjacielskich — starano się iść możliwie na rękę neutralnym i pozostawiać dla nich drogi przejazdowe.

„Prowadzimy wojnę z nieprzyjacielem — pisze dziennik frankfurcki — a nie z neutralnymi. Osaczenie odnosi się do państw koalicyjnych i tylko do nich. Zapewne cierpią na tem i neutralni, którzy pobierali względnie dowozili towary do Anglii. Jest to zło nieuniknione. Państwa centralne bardzo uwzględniły neutralnych. Dla wszystkich istnieje możliwość dotarcia do Anglii (ruch osobowy) na kontynent lub do Ameryki.

Mają do tego trzy drogi: ze wschodnich okolic morza Północnego równolegle do granic przestrzeni zamkniętej — z ominięciem Anglii od północy (a więc szerokim, wolnym — że tak powiemy. — kanałem, wzdłuż brzegów Danii i Norwegii, z wylotem w kierunku zachodnim na Ocean Red. Nap.). Albo: przez Vlissingen (Holandya) — Southampton (Anglia) — Falmouth do Ameryki.

Po trzecie: przez Hiszpanię lub port francuski na morzu Śródziemnem Cette. (Dojazd do podróży w głąb Europy).

Holandya — dodaje „Frankf. Ztg." — była przy początkowem rozgraniczeniu obszaru zamkniętego najbardziej dotkniętą. Tu bowiem krzyżowały się granice niemieckiej i angielskiej strefy zamkniętej. Wysunięty klin angielskiego obszaru zamkniętego, który neutralnym odcina dostęp do niemieckich portów z wylotem na morze Północne (Brema, Hamburg) i który zarazem blokuje część... duńskiego Eisbiergu, oraz wybrzeża Holandyi, wkraczał znacznym wrębem w podobny obszar niemiecki, tak, iż do portów holenderskich od strony morza Północnego i Skandynawii nie można by się inaczej dostać, jak za pomocą przejazdu znaczniejszej przestrzeni przez obustronnie zamknięty obszar morski.

To tworzyło dla Holandyi szczególnie niekorzystne i niezasłużone położenie, w które kraj ów popadł przez rzekomo nic nie znaczące zarządzenie angielskie. Środek zaradczy przyszedł ze strony Niemiec. Za pomocą poprawki, urzędownie zakomunikowanej 2 lutego, została wschodnia granica obszaru zamkniętego na morzu Północnym (w odnośnym dziale wodnym) odchyloną na zachód tak, że pomiędzy obu obszarami zamkniętymi pozostał wolny trakt przejazdowy w najwęższem miejscu, mierzący około 33 kilometrów.

Niemcy — kończy dziennik frankfurcki — wzięły na siebie tego rodzaju samoograniczenie i uczyniły tem zadość pilnym potrzebom Holandyi.

Linia angielska pozostała niezmienioną."

Tenże sam, przez nas cytowany dziennik, wywodzi: Najbardziej dotkniętym zaostrzoną walką podmorską jest gen. Sarrail. Przedsięwzięcie salonickie nosiło w sobie zarodki słabości w swem uzależnieniu od długiej morskiej linii etapowej. Wymagało ono ustawicznie dużego obrotu okrętów frachtowych, co odciągało je od innych przeznaczeń. Teraz dostawy dla armii Sarraila będą powodowały zwiększoną ilość strat i wobec zwiększonego ryzyka będą mniej pewne i punktualne. Straty okrętów na morzu Śródziemnem będą przytem coraz trudniejsze do powetowania, ponieważ wogóle pojemność frachtowa (przez wzmożone zatapianie statków rozszerzonem działaniem łodzi podwodnych) uszczuplać się będzie odtąd w stopniu przyspieszonym.

* * *

Zerwanie stosunków z Niemcami.

(Telegram iskrowy Biura Wolffa). „Asociated Press" donosi dnia 3 b. m.: Amerykański ambasador w Berlinie otrzymał polecenie **zamknąć zarówno ambasadę, jak i wszystkie konsulaty w Niemczech.** Cały personal dyplomatyczny i konsularny ma opuścić Niemcy. Oznacza to zupełne zerwanie w stosunkach, jak to jest w zwyczaju.

Szwajcarya a propozycye Wilsona

Berno Szwajcarskie, 6 lutego.

Szwajcarska agencya telegraficzna donosi: Prezydent Wilson wystosował do rządu szwajcarskiego notę, w której **zaprasza rząd, aby się przyłączył do wystąpienia Ameryki wobec Niemiec.** Odpowiedź rządu szwajcarskiego będzie ogłoszoną wtedy, gdy będzie w posiadaniu Wilsona.

O propozycyi Wilsona do neutralnych, aby się przyłączyli do jego wystąpienia pisze „Berner Tgbl.", że **Szwajcarya prawdopodobnie odmówi** z podziękowaniem. Szwajcarya jako państwo środkowe pozostaje w kwestyi blokady w zasadniczo innym stosunku, niż Ameryka.

Nastroje amerykańskie.

Waszyngton, 6 lutego.

(Telegram iskrowy Biura Wolffa). „Associated Press" podaje: Stanowisko Wilsona znajduje wszędzie aprobatę. Wiceprezydent Marshall oświadczył, że słusznem jest spodziewać się, iż to **konieczne zerwanie Stanów Zjednoczonych nie pociągnie do wojny.** Przywódca partyi demokratycznej Hithon zaznaczył: Wszyscy prawi Amerykanie spodziewają się, że Niemcy chwycą się ostatniej sposobności, aby uniknąć starcia ze Stanami.

W Waszyngtonie wiadomość o zerwaniu niczego nie zmieniła w zwykłym wyglądzie miasta, natomiast w Nowym Jorku panowało żywe podniecenie i natychmiast odbyły się **patryotyczne manifestacye.**

„Frankfurter Zeitung" donosi z Nowego Jorku pod datą 4 b. m.: W kołach członków kongresu panuje pogląd, że Wilson z powodu swego stanowiska w sprawie „Sussex" musiał zerwać stosunki z Niemcami, ale że **podjęcie kroków nieprzyjacielskich nie jest prawdopodobne,** o ile nie nastąpi jakieś nieprzewidziane zajście. Także dotychczas nie poczyniono **żadnych wojskowych przygotowań.**

Neutralni a zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami uważane jest przez prasę **kopenhaską** jako doniosły i poważny krok. „Berlingske Tidende" pisze, że wojna między Ameryką a Niemcami w wojskowem znaczeniu mało jest prawdopodobna. Natomiast ten energiczniej będzie prowadzoną **wojna ekonomiczna.**

Dziennik **„Socialdemokraten"** wyraża obawę, iż krok Ameryki będzie miał jaknajgorsze skutki dla interesów ekonomicznych państw neutralnych, ponieważ ruch handlowy między państwami skandynawskiemi a Ameryką jest obecnie zakwestyonowany.

Sztokholmski dziennik „Politiken" podaje wywiad swego współpracownika z członkiem ambasady amerykańskiej, który oświadczył, iż wątpi w nastąpienie właściwego stanu wojennego.

Prasa **holenderska sądzi,** że zerwanie stosunków dyplomatycznych m o ż e oznaczać wojnę, lecz nie musi być koniecznie wojną. „Nieuws van den Dag" jest zdania, że z poprzednich oświadczeń Wilsona wynika, że Wilson chce odpowiedzieć na niemiecką wojnę łodziami podwodnymi d e m o n s t r a c y ą z niektórymi praktycznie nieprzyjemnymi dla Niemiec skutkami, nie zamierza on jednak rzeczywiście rozpocząć wojny. Dalej dziennik ten pisze: Zmniejszenie się liczby państw neutralnych jest dla naszego kraju niepomyślne i szkodliwe i chociaż Ameryka jest jeszcze neutralną, to jednak jej neutralność jest poważnie zagrożoną.

Na ogół prasa holenderska zaznacza, że jest bardzo wielka różnica między zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a stanem wojennym i sądzi, że do tego drugiego stadyum może wogóle **nie przyjdzie.**

W szerokich kołach całego kraju krok Wilsona chociaż nie jest uważany za rozstrzygający, wywołał jednak wielkie wrażenie. W Holandyi panuje przekonanie, że neutralna Europa nie podąży do przepaści za Wilsonem.

Tylko dziennik **„Vaterland"** zapatruje się na sytuacyę bardzo pesymistycznie. Nasza żegluga z Ameryką będzie wogóle przerwaną, a co potem nastąpi nie da się przewidzieć. Niemcy widocznie nie obawiają się wojny z Ameryką. Jeśli Ameryka przyłączy się do ententy, to sytuacya nasza będzie bardzo niebezpieczna.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Jak donosi z Medyolanu „Berner Tagblatt" w **włoskich** kołach wojskowych panuje obawa, że wskutek blokady niemieckiej grozi włoskiej fabrykacyi amunicyi poważny kryzys. Cały szereg fabryk amunicyi z powodu braku węgla wstrzymał ruch. Możliwem jest, że wiele dalszych fabryk trzeba będzie zamknąć.

Agencya Havasa donosi z Londynu: Śledztwo przeciwko osobom, które brały udział **w spisku na Lloyd Georgea** wykazało, że planowany był także zamach przeciwko k r ó l o w i Jerzemu.

Według doniesienia dzienników berlińskich ambasador amerykański w Berlinie **Gerard** uda się najpierw do Kopenhagi, gdzie będzie oczekiwał na dalsze wskazówki rządu waszyngtońskiego. Nie jest wykluczonem, że pozostanie on tam chwilowo, aby ewentualnie prowadzić dalsze rokowania z Niemcami. Większa część kolonii amerykańskiej w Berlinie zamierza pozostać w Niemczech.

Paryski korespondent kopenhaskiej „Berlingske Tidende" donosi, że „Intransigeant" zamieszcza **projekt ententy przeciwdziałania nowej blokadzie niemieckiej.**

Anglia oświadczyła, że zamierza stworzyć nową drogę dla okrętów między Halifaksem a Liverpoolem i że będzie troszczyć się o jej dostateczną ochronę. W ten sposób połączenie między Ameryką a państwami ententy przez Kanadę będzie zabezpieczonem, chociaż droga będzie dłuższą i kosztowniejszą. Oprócz tego między Anglią i Francya stanął układ co do ochrony Dover-Calais; Francya będzie miała zabezpieczony dowóz dwóch milionów tonn węgla angielskiego miesięcznie.

Doniesienie powyższe kończy się słowami, doszliśmy do punktu, w którym musi nastąpić rozstrzygnięcie wojny.

„Dagens Nyheder" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Niemcy wybudowały dla swojej blokady około **400 nowych łodzi podwodnych,** oraz cały szereg nowych Zeppelinów.

„Berliner Tageblatt" donosi z Rotterdamu: W sobotę krążył na północ od Schiermoungkoog Zeppelin i cztery niemieckie krążowniki. Słyszano huk ciężkich dział.

Sztokholmski korespondent „Vossische Ztg." donosi: Rosyjskie samoloty rozwinęły w ostatnim czasie nadzwyczaj ożywioną działalność **ponad granicą szwedzką** i twierdzami szwedzkimi. Codziennie ponad granicą szwedzką, szczególnie w okolicy Haparandy krążą samoloty rosyjskie, **badając dokładnie okolicę.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Austro-Węgrami?

Waszyngton, 6 lutego.

(Iskrowy telegram Biura Wolffa). Nie można się nic pewnego dowiedzieć, czy po zerwaniu z Niemcami nastąpi podobne zerwanie z Austro-Węgrami. Ponieważ jednak Austro-Węgry popierają sposób postępowania Niemiec, oczekuje takiego zerwania, o ile ono już nie nastąpiło.

Rotterdam, 6 lutego.

„N. Rotterd. Courant" donosi za „Timesem" z Waszyngtonu: Austro-węgierski ambasador pozostanie w Waszyngtonie. Prezydent spodziewa się, że przy pomocy Austro-Węgier uda się uzyskać polepszenie położenia. W Waszyngtonie nie uważają jeszcze zerwanie za nieuniknioną przygrywkę do wojny.

Waszyngtoński korespondent „New Jork Times" donosi, że także stosunki z Austro-Węgrami mają zostać zerwano.

Paryż, 6 lutego.

Paryska „Liberte" donosi że Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z monarchią austryacko-węgierską.

Przygotowania wojenne Stanów Zjednoczonych?

Berlin, 6 lutego.

„Vossische Ztg." donosi: Jak donosi „Daily News" z Waszyngtonu, amerykański minister marynarki wysłał nagły rozkaz do Guatanno na Kubie, gdzie znajduje się dywizya okrętów bojowych amerykańskiej floty atlantyckiej, aby trzymali okręty w pogotowiu. Fabryki amunicyi i gmachy publiczne otoczono strażą wojskową.

Statki niemieckie w portach amerykańskich.

Berlin, 6 lutego.

Dzienniki tutejsze stwierdzają następującą ilość okrętów niemieckich w portach amerykańskich: Przynależnych do „Hamburg-Amerika-Linie" — 35 parowców, łącznej pojemności 248.301 tonn; Północno-niemiecki Lloyd — 12 parowców 147.887 tonn; Niemiecko-amerykańskiego Towarzystwa naftowego 8 parowców o 48.728 tonnach.

Z Nowego Sącza.

(Korespondencya „Naprzodu").

Nowy Sącz, 5 lutego.

Pod przewodnictwem tow. Mędlarskiego odbyło się 4 b. m. zgromadzenie konsumu Nowosądeckich kolejarzy „Samopomoc". Na poprzedniem zgromadzeniu wybrana komisya przedłożyła projekt zmiany statutu, stosując się do żądań związku stowarzyszeń gospodarczych, do którego Samopomoc należy.

Komisya zaproponowała celem wzmożenia kredytu Samopomocy podniesienia gwarancyi z wysokości jednego udziału do wysokości trzech udziałów, ograniczenia oprocentowania udziałów do wysokości stopy procentowej obowiązującej w miejscowych instytucyach i ustanowienia w miejsce zarządu, dyrekcyi płatnej, złożonej z trzech członków.

W ożywionej dyskusyi przeważyła opinia, której rzecznikiem był tow. Bujas, żądająca odroczenia zmiany statutu do czasów powojennych, w których stowarzyszenia konsumcyjne będą miały możność swobodnego działania i samodzielnego rozwoju.

W dyskusyi brał też udział delegat egzekutywy partyjnej tow. poseł Diamand omawiając trudności organizacyj partyjnych w czasie wojny z ogólniejszego stanowiska.

Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło wniosek odraczający.

Wieczorem zebrali się mężowie zaufania partyi na pogadankę o sprawach politycznych i partyjnych. Tow. Diamand przedstawił zmiany, którym uległo życie socyalistyczne z powodu wojny, a następnie wpływ wojny na politykę naszej partyi.

W dyskusyi towarzysze wyrazili wdzięczność dla egzekutywy za wysłanie delegata do Sącza, gdyż w czasach wojny pisma nie informują o zdarzeniach bardzo ważnych, a te, o których wieść dochodzi do tow. partyjnych bez objaśnień są niezrozumiałe, a stąd źródłem fałszywych opinii. Poznanie biegu spraw w związku zupełnym podnoszą ducha, usuwa nieporozumienie i ściśnia węzły wewnątrz partyi. Zebrania takie winne odbywać się częściej. — W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucyę tow. Mędlarskiego, opiewającą: mężowie zaufania Nowosądeccy wyrażają swą zgodność z uchwałą zarządu partyjnego, wzywającą naszych posłów do wstąpienia do Koła polskiego. Sprawozdanie z działalności klubu polskich posłów socyalistycznych przyjmują do wiadomości, a w szczególności godzą się na stanowisko w sprawie wyodrębnienia Galicyi, wyrażają klubowi zaufanie i uznanie.

Następnie rozwinęła się dyskusya nad położeniem kolejarzy, płacą nie stojącą w odpowiednim stosunku do drożyzny, trudnościami aprowizacyjnymi i nie zawsze szczęśliwymi zarządzeniami władz przełożonych. Jednozgodna była opinia, że interes ruchu kolejowego wymaga szybkich zmian, uwzględniających nieodzownie konieczne potrzeby personalu.

Z Królestwa.

Piąte posiedzenie Rady Stanu.

W dniu 1 b. m. odbyło się piąte posiedzenie Rady Stanu w obecności 23 członków Rady, obu komisarzy i dwóch zastępców.

Po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału wykonawczego, przedłożonego przez referenta p. I. M. Pomorskiego, Wydział wykonawczy powierzył:

Departament skarbu p. St. Dzierzbickiemu.
Departament spraw politycznych hr. W. Rostworowskiemu.
Departament spraw wewnętrznych p. M. Łempickiemu.
Departament gospodarstwa społecznego p. S. Janickiemu.
Departament pracy p. W. Kunowskiemu.
Departament sprawiedliwości p. S. Bukowieckiemu.
Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. J. Pomorskiemu.

Przyczem podkreślonem zostało, że wobec mianowania dyrektorów departamentów Rada Stanu niezwłocznie przystąpi do załatwienia napływających spraw bieżących.

Sprawy wojskowe załatwiać będzie do czasu utworzenia departamentu komisya wojskowa.

Z prac dotychczasowych komisyi wojskowej zdawał sprawę bryg. Piłsudski; po wysłuchaniu sprawozdania zebranie przystąpiło do wyboru komisyi konstytucyjno-sejmowej w liczbie **24 osób** z marszałkiem koronnym jako przewodniczącym ex officio.

Komisya konstytucyjno-sejmowa wybrana została **w następującym składzie:**

12 członków Rady Stanu, a mianowicie pp.: Bukowiecki, Dziewulski, Górski, Grendyszyński, Kaczorowski, Kunowski, Łempicki, Łuniowski, Maj, ks. Przeździecki, hr. Rostworowski, Studnicki i 12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prał. Z. Chełmicki, prof. Cybichowski, Henryk Konic, prof. Kutrzeba, Bern, Maliniak, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczewski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Siemiński, prof. Starzyński i M. Zbrowski.

Na zastępcę przewodniczącego komisyi wybrany został ks. inf. H. Przeździecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko wicedyrektora Departamentu sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego; na stanowisko wicedyrektora gospodarstwa społecznego p. Antoniego Kaczorowskiego; na stanowisko wicedyrektora Departamentu pracy p. **Feliksa Turowicza.**

Regulamin Rady Stanu.

Dzienniki warszawskie podają urzędowy komunikat Rady Stanu z 4 posiedzenia Rady, przynoszący tekst uchwalonego regulaminu Rady Stanu, opracowanego przez komisyę regulaminową. Zawiera on 44 artykułów obejmujących organizacyę, przepisy porządkowe i ujmujących kompetencyę i działalność Rady w ściśle określone ramy.

Żołd żołnierza polskiego.

Pod tym tytułem pisze warszawski „Biuletyn" między innemi: „Zanim zdobędziemy własny skarb, którego zręby już teraz budować należy i który już w tej chwili powinien mieć zapewnione pierwsze podstawy przez szczodre na jego rzecz dobrowolne ofiary, należałoby wyjednać sobie specyalny budżet armii w granicach tego budżetu, na którym władze okupacyjne opierają budżet wydatków na administracyę cywilną i wojenną Królestwa. Ten budżet okupacyjny spoczywa na dochodach, czerpanych z podatków i poborów, jakie spadają na ludność polską. Otóż stosowna jego część mogłaby być przekazana Radzie Stanu na żołd dla wojska polskiego, gdyż od tej władzy jedynie, jako od prawowitego rządu polskiego, formalnie armia będzie zależała. Jego więc kasa powinna uskuteczniać stosowne wypłaty. Tylko tym sposobem możnaby ustalić zasadę, że żołnierz polski jest opłacany z budżetu jego własnej Ojczyzny."

KRONIKA.

„Wilki w nocy" F. Rittnera, wystawione w sobotę w teatrze miejskim, należą bezwarunkowo do ciekawszych rzeczy w obecnym repertuarze teatru miejskiego. Treści sztuki, mającej silny pierwiastek satyryczny (postać prokuratora), podawać tu nie będziemy. Rzecz ogromnie zainteresowuje widza w I akcie, zbudowanym z wielką siłą koncentracyi akcyi, umiejętnie stopniowanem naprężeniem, dużą konsekwencyą psychologiczną i świetnie zbudowanym dyalogiem. Widz po pierwszym akcie znajduje się pod silnem wrażeniem sztuki, którego nie zmniejsza nawet fałszywe traktowanie roli prokuratora przez p. Bończę, wprowadzającego pierwiastek groteskowy.

Jednakowoż w 2 akcie następuje załamanie się akcyi, fatalne poprostu dla całości wrażenia. Postacie są traktowane mętnie (marzycielzbrodniarz Morwicz), autor zbyt często ucieka się do postaci zgoła papierowych, aby jakoś akcyę prowadzić dalej (postać prezydenta), a nadewszystko sama akcya posuwa się tu w rytmie niekonsekwentnym i bez należytej motywacyi psychologicznej. Nie brak także rozwlekłości, osłabiających wrażenie (sceny z dzieckiem). — Postać Morwicza irracyonalna, marzycielska jest dla widza nieprzekonywującą; dopiero w drodze refleksyi widz konstruuje sobie całość jego psychiki — w dramacie, jak wiadomo, dla autora i dzieła fatalna rzecz. Lepiej postawioną jest postać prokuratorowej (p. Łuszczkiewicz), istoty psychiką swoją pokrowej Morwiczowi.

Gdy jesteśmy obecni przy rozmowie tych dwojga ludzi, tych — z widoczną sympatyą przez autora szkicowanych typów psychicznych, przypominają się nam irracyonalni i tak (zdawałoby się) niekonsekwentni, wybuchowi bohaterzy Hamsuna — z ich eruptywnem napiętem życiem uczuciowem. Ciekawe jest u autora to przeciwstawienie racyonalisty i formalisty prokuratora z jego fałszywą moralnością — dwóm innym postaciom z wibrującą, wrażliwą duszą, oraz z ich inną prawdą i moralnością — bezpośrednią, uczuciową.

Dylska jest jedną z najlepiej scenicznie postawionych figur; p. Zarzycka grała ją przytem bez zarzutu.

Rzecz grano naogół dobrze. Niestety — jak wspomnieliśmy — p. Bończa rolę przeszarżował (przynajmniej na premierze).

Koncert Petriego znów był pamiętną datą w życiu muzycznem Krakowa. Świetny pianista grał „Lata wędrówki" Liszta — szereg obrazów muzycznych z Włoch i Szwajcaryi. — Co najbardziej czaruje w grze Petriego to niezmierna barwność interpretacyi pełnej oryginalnego ujęcia, wyrazistości frazy, bezpośredniości. Poszczególne obrazy — na hali alpejskiej, na falach, sonety Petrarki — zostały odtworzone z niezrównanem bogactwem i zajmującem, indywidualnie traktowanem ujęciem. W sonetach Petrarki czarował cudny sentyment, pełen wdzięku i nastroju.

Na marginesie zauważymy, iż mizerya garderobiana w ubikacyach sokolskich jest poprostu okropna. Publiczność musi się tłoczyć w niezmiernie niewygodnych, wąskich korytarzach.

Przegląd pospolitaków, urodzonych w roku 1899. Na ulicach miasta rozlepiono z polecenia magistratu afisze następującej treści: Pospolitacy, urodzeni w r. 1899 winni stawić się do przeglądu przed komisyą przeglądową pospolitego ruszenia, która urzędować będzie w dniach od 8 do 19 lutego 1917 roku od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Szczepańskiej l. 2, I. p. (Krzysztofory), a to w porządku alfabetycznym.

Brak chleba. Przez dwa ostatnie dni brakowało w mieście zupełnie chleba, gdyż z soboty na niedzielę żydowscy, a z niedzieli na poniedziałek katoliccy piekarze pieczywa dla zaoszczędzenia kosztów nie wypiekają.

Niezmiernie przykrym — podczas obecnych siarczystych mrozów — jest widok długich **ogonków chlebowych,** wystających pod sklepami miejskimi. Kobiety (i dzieci!) w cieniutkich nieraz kaftanikach i chuścinach dygocą z zimna — a stać muszą całemi godzinami... Ze względu na mrozy czy nie dałoby się powiększyć liczbę miejsc sprzedaży, bo to wyczekiwanie prowadzi do skutków dla zdrowia nieraz katastrofalnych.

Sacharyna. Celem zaoszczędzenia cukru został, jak wiadomo, wydany przez odnośne władze zakaz w restauracyach i kawiarniach słodzenia cukrem napojów (kawa, herbata, czekolada, lemoniada, soki owocowe). Rolę cukru zastąpi w tych przypadkach **sacharyna.** Specyalne rozporządzenie cesarskie dozwala używania sacharyny, a zarazem ogłasza zarówno sacharynę jak i inne zastępcze środki cukru — jako państwowy monopol.

Sacharyna będzie dostarczaną kawiarniom i restauracyom w odpowiednim kontyngencie, dla prywatnych potrzeb będą ją sprzedawały **apteki, a cena będzie odpowiednia tej ilości cukru, której siła słodząca równałaby się danej ilości sacharyny.**

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami przez Stany Zjednoczone.

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa donosi: **Ambasador amerykański Mr. Gerard zażądał wczoraj po południu swoich papierów.**

Lugano, 5 lutego.

Według sprawozdań włoskich dzienników z Londynu, **niemieckiemu ambasadorowi Bernstorffowi wręczono wczoraj o godz. 2 po południu z departamentu stanu paszport.**

Austro-węgierski ambasador hr. Tarnowski wręczył wczoraj sekretarzowi stanu Lansingowi papiery uwierzytelniające.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych **ogranicza się dotąd na Niemcy.** Amerykański ambasador w Berlinie Gerard otrzymał polecenie zażądać przed opuszczeniem Berlina paszportów dla wszystkich obywateli amerykańskich, którzy chcą Niemcy opuścić.

Wilson trzymał depeszę w tajemnicy do chwili, aż ministerstwo marynarki wydało wszystkie potrzebne zarządzenia, jak zamknięcie wszystkich arsenałów dla obcych, trzymanie w tajemnicy wszystkich ruchów amerykańskiej floty i pilnowanie internowanych niemieckich okrętów i aż przeprowadzono w zupełności zarządzenia celem utrzymania publicznego porządku wobec oczekiwanych zakłóceń spokoju i zamachów na publiczne urządzenia. **Mimo to spalono przeznaczony dla podwodnej łodzi handlowej „Deutschland" ładunek,** a załoga niemieckiego parowca oceanowego „Waszyngton" uczyniła maszyny niezdolnemi do użytku.

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wyrażają tu zdziwienie, że prezydent Wilson zarzuca Niemcom złamanie uroczystej obietnicy, skoro przecież w nocie z dnia 4 maja 1916 r. poczynione obietnice wyraźnie **zawisły są od oczekiwania, że Ameryce uda się odwieść Anglię** od jej sprzecznego z prawem międzynarodowem stanowiska, a Ameryce danym będzie dostateczny czas po temu, lecz u Anglii ona niczego nie osiągnęła.

Według nadeszłych tutaj wiadomości, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki, oprócz zgłoszonych już okrętów handlowych, **zajął także niemieckie krążowniki** pomocnicze, leżące w portach amerykańskich. Załogi tych krążowników internowano.

Sekretarz stanu dr **Zimmermann przyjął** przedstawicieli dzienników amerykańskich i oświadczył, że decyzya Wilsona obudziła u nas zdumienie i rozczarowanie. Nie dawaliśmy wcale b e z w a r u n k o w e g o przyrzeczenia co do zaniechania zaostrzonej blokady łodziami podwodnemi. Dlatego też nie moliglśmy także żadnego przyrzeczenia złamać.

W walce o naszą egzystencyę niema dla nas żadnego odwrotu.

Hr. Tisza o sytuacyi.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zarządzeń wyjątkowych w czasie wojny.

Hr. T i s z a nawiązując do dyskusyi na posiedzeniu tajnem, oświadczył, że zabiera głos dla **scharakteryzowania położenia, stworzonego zaostrzoną wojną łodziami podwodnemi.**

Wstrzymywaliśmy się od użycia tej broni. Wstrzemięźliwość ta uniemożliwioną została przez naszych nieprzyjaciół, którzy w odpowiedzi na naszą propozycyę i na propozycyę Wilsona w sprawie pokoju odpowiedzieli brutalną zapowiedzią zniszczenia. Uciekliśmy się do użycia tej broni w świadomości, że **dane są wszelkie warunki pełnego sukcesu.** (Długotrwałe okrzyki „Ejlen!) Uczyniliśmy to przy daleko idącem uwzględnieniu neutralnej żeglugi. **Nie mamy też dotąd żadnego powodu do przyjęcia, że decyzya nasza u większości państw neutralnych nie znajdzie odpowiedniego zrozumienia.** Tylko rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział konkretnie zerwaniem stosunków z Niemcami. Mimo to nie możemy zapoznawać, że także Stany Zjednoczone uwzględnią i rozważą wszystkie te punkta widzenia, które nas zmusiły do użycia tej broni.

Mocarstwa centralne chwyciły się tej broni, ponieważ widzą w niej **najskuteczniejszy środek osiągnięcia rychłego pokoju.**

Jeszcze dziś — powiedział hr. Tisza — **jesteśmy gotowi do rokowań,** skoro tylko uzyskamy rękojmię, że nasi nieprzyjaciele pragną pertraktować z nami w celu osiągnięcia tego pokoju. (Ogólne, długotrwałe oklaski).

Następnie zabierali głos posłowie hr. Apponyi, Andrassy, Rakowszky, którzy w pełni **przychylili się do stanowiska rządu** w sprawie bezwzględnego użycia łodzi podwodnych.

Hr. Karolyi oświadczył, że przyjmuje do wiadomości zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi, przyjmuje także konsekwencye, ubolewałby jednak, gdyby przyszło do wojny między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi. Spodziewa się, że uda się utrzymać pokój z innemi państwami neutralnemi.

Głosy prasy rosyjskiej.

„N o w o j e W r e m i a" pisze: Sprawa ta wymaga dalszych rozważań dyplomatycznych i może być krótko przez to rozwiązaną, że **okręty handlowe będą odpowiednio uzbrojone.** Dwa działa szybkostrzelne są skuteczniejsze, aniżeli wszelkie łamanie prawa międzynarodowego.

„Birżewyja Wiedomosti" zauważają, że zamknięcie mórz odosobni Niemcy więcej, aniżeli dotąd.

Zatopienie parowca amerykańskiego.

Według doniesienia Biura Reutera z Waszyngtonu, departament stanu otrzymał depeszę konsula amerykańskiego w Plymouth z doniesieniem, że parowiec „Housatanic" przed zatopieniem przez niemiecką łódź podwodną otrzymał **ostrzeżenie i sposobność do wyratowania załogi.** (Ag. Lloydsa donosi, że kapitan i załoga „Housatanica" wysadzoną została na ląd).

Techniczna strona zaostrzonej wojny podmorskiej.

Wobec zapowiedzianego przez Niemcy zaostrzenia wojny łodziami podwodnymi aktualnem stało się pytanie, o ile to zaostrzenie może wpłynąć na zwiększenie się strat floty przeciwników Niemiec. Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych wzrastają z miesiąca na miesiąc. Z początkiem wojny były one jeszcze bardzo skromne. I tak w styczniu 1915 roku zatopiono tylko 14.000, a w lutym 27.000 tonn. W pierwszej połowie 1915 roku zatopiony tonnage nie przenosił 100.000 tonn.

W roku 1916 jednak liczby te szybko wzrosły. W styczniu i w lutym tego roku zatopiono już 238.000 tonn. Jeszcze większy wzrost widzimy w ostatnich miesiącach 1916 roku. I tak w listopadzie tego roku zatopiono 138 nieprzyjacielskich z 314.500 i 33 neutralnych z 94.000 tonn, czyli razem 408.500 tonn, w grudniu zaś 152 nieprzyjacielskich z 329.000 i 65 neutralnych z 86.500 tonnami, czyli razem 410.000 tonn.

Tak ogromne sukcesy odniosły niemieckie łodzie podwodne, przestrzegając wszelkich reguł wojny podmorskiej.

Reguły te nakazują przedewszystkiem, aby łódź podwodna ostrzegła i zbadała okręt handlowy przed zatopieniem go. Łodzie podwodne narażone były przy tem na wielkie niebezpieczeństwo, potajemnie bowiem uzbrojone okręty handlowe łatwo mogły napadać na nie i niszczyć je. Obecnie zaś łódź podwodne będzie mogła **bez uprzedniego ostrzeżenia zupełnie swobodnie torpedować wszelkie okręty handlowe.**

Wskutek tego niebezpieczeństwo dla łodzi podwodnych ogromnie się zmniejszy, a sukcesy ich mogą znacznie wzróść.

Jak wielkie będą te sukcesy dziś nie da się jeszcze przewidzieć.

Nie należy zapominać, że zaostrzenie wojny podmorskiej obok bezpośredniego skutku niszczenia nieprzyjacielskiego tonnagu będzie miało jeszcze wiele równie groźnych skutków p o ś r e d n i c h. Wywoła ono mianowicie panikę w sferach żeglarskich tak, iż okręty handlowe nie będą mogły **znaleść dostatecznej załogi,** marynarze bowiem będą obawiali się narażać życie. Brytyjska flota handlowa posiadała przed wojną 20 milionów tonn. Według urzędowych danych straciła ona od początku wojny do końca września 1916 3,069.000 tonn. Jednakże należy pamiętać, że w okresie tym prowadzoną była w dokach angielskich intenzywna budowa nowych okrętów handlowych, a jeśli do tego dodamy skonfiskowane przez Anglię okręty nieprzyjacielskie i neutralne, to musimy się liczyć z tem, że znaczna część strat została już wyrównaną.

Z drugiej znowu strony rząd angielski zarekwirował dużą część okrętów dla transportów wojsk. Pozostała więc część okrętów handlowych służąca do przewozu surowców i środków żywności wynosi około 8—9 milionów tonn.

Licząc się z ogromnym wzrostem sukcesów łodzi podwodnych liczba ta nie byłaby zbyt wielka, należy jednak pamiętać, że owy minister marynarki angielskiej Carson zapowiedział, że użyje wszelkich środków do walki z niemieckimi łodziami podwodnymi.

Rozwój Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

I.

Państwo północno-amerykańskie, dzisiaj jedno z najrozleglejszych i najbogatszych państw na świecie, jest stosunkowo świeżej daty; w chwili pierwszego rozbioru Polski jeszcze go niebyło. Istniały tylko kolonie angielskie wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki północnej, autonomiczne wprawdzie, ale niemiłosiernie uciskane i wyzyskiwane przez angielski rząd centralny. Dopiero w 1774 roku kolonie te chwyciły za broń przeciw Anglii. To powstanie północno-amerykańskie było wówczas nader popularne u przedstawicieli prądów liberalnych i demokratycznych w Europie; to też amerykańskie wojsko powstańcze zasiliły setki ochotników z różnych krajów Europy. Do najwybitniejszych należeli: z pośród Francuzów markiz Lafayette, z pośród Niemców pułkownik pruski Steuben, z pośród Polaków zaś Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko. W znacznej mierze zasługą Kościuszki było zwycięstwo Amerykan pod Saratogą, gdzie wzięto do niewoli angielskiego generała Burgoyne wraz z całą jego armią. To zwycięstwo zachęciło rząd francuski, o którego poparcie się powstańcy już od dłuższego czasu starali (Amerykanin Franklin, wynalazca gromochronu, bawił w Paryżu jako ambasador), do zawarcia z nimi oficyalnego sojuszu. Przy czynnej pomocy armii i floty francuskiej Amerykanie, którzy zresztą już dnia 7 lipca 1776 roku uroczyście wobec całego świata wygłosili swoją niepodległość, stopniowo wypierali wojsko angielskie z kraju, aż w 1783 roku Anglia zmuszona była zawrzeć pokój.

Otóż w chwili wybuchu powstania autonomiczne kolonie amerykańskie zajmowały tylko jedną dziesiątą część obszaru dzisiejszych Stanów Zjednoczonych, a mieszkańców miały trzy miliony. Ale od czasu wywalczenia niepodległości zaczął się rozrost niebywały w historyi nowoczesnej. Rozrost przedewszystkiem pod względem przestrzeni. Już przy zawarciu pokoju w 1783 roku Anglia odstąpiła Stanom Zjednoczonym kraje, położone między dotychczasową ich granicą zachodnią, a rzeką Missisippi, a więc kraje o wiele rozleglejsze od całego dotychczasowego ich obszaru. Wówczas były to kresowe krainy leśne, gdzie mieszkało zaledwie kilkasettysięcy Indyan i kilkatysięcy białych; dopiero republika amerykańska stworzyła tam na miejscu puszcz dziewiczych nieprzejrzane łany zboża, a na miejscu samotnych warowni leśnych rojne miasta. Od zachodniego zaś brzegu potężnego „Ojca rzek" (to bowiem znaczy nazwa Missisippi) aż hen ku Górom Skalistym ciągnęły się dalsze obszary leśne i stepowe, zrzadka przetkane osadami lub namiotami Indyan, żyjących pod protektoratem francuskim. Cały ten kraj, mniejwięcej równy przestrzenią ówczesnym Stanom Zjednoczonym, w 1803 r. kupili Amerykanie od Napoleona Wielkiego, łaknącego pieniędzy do prowadzenia wojen w Europie. Siedemnaście lat później kupili Amerykanie od podupadłej wówczas Hiszpanii za pięć milionów dolarów jej kolonię Florydę, przez co zaokrąglili swe ziemie ku południu, zamiast lądowej granicy zyskując wybrzeże morskie. W następnych lat dziesiątkach tłumy osadników amerykańskich, przekraczając ówczesną granicę Stanów Zjednoczonych ku zachodowi, sadowiły się w nader słabo zaludnionych północnych prowincyach Meksyku aż po Ocean Spokojny, od Teksasu aż do Kalifornii włącznie; inni znowu zaczynali zaludniać leśne obszary, nad tymże Oceanem Spokojnym dalej na północ położone, a sporne między Anglią a Ameryką. W roku 1846 umowa z Anglią podzieliła te sporne obszary między oba mocarstwa, dając Stanom Zjednoczonym większą część; w roku 1848 zwycięska wojna z Meksykiem wcieliła do Stanów Zjednoczonych Teksas i Kalifornię wraz z leżącemi pomiędzy niemi krajami, a w tymże roku znaleziono w Kalifornii złoto. Granicę ku Meksykowi dodatkowo zaokrąglono w 1853 roku, kupując dalsze obszary. W ten sposób właściwe, zwarte terytoryum Stanów Zjednoczonych, od Oceanu Atlantyckiego aż do Oceanu Spokojnego, osiągnęło dzisiejsze swoje rozmiary — blisko siedem milionów kilometrów kwadratowych, a więc tyle co siedem dziesiątych przestrzeni Europy. Ale na tem nie koniec; w 1867 roku nastąpił dalszy nabytek. Onemi czasy posiadłości Rosyi nie kończyły się u wschodniego wybrzeża Syberyi; po amerykańskiej stronie cieśniny Beringa należała do Rosyan Alaska, rozległa kraina o mroźnym wprawdzie klimacie, ale bogata we futra, lasy i kruszce. Otóż stało się tak, że w 1867 r. rząd rosyjski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z propozycyą sprzedaży Alaski, a Stany Zjednoczone kupiły kraj ten, liczący półtora miliona kilometrów kwadratowych przestrzeni, za 7,200.000 dolarów, czyli że kupiono kilometr kwadratowy za 24 korony.

Nowy przegląd pospolitaków urodzonych w latach 1891—1872.

Magistrat miasta Krakowa ogłasza:

Powołuje się obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, urodzonych w latach 1891 do 1872 włącznie w celu stwierdzenia ich zdatności do służby w pospolitem ruszeniu z bronią

do nowego przeglądu wojskowego, obejmującego urodzonych w latach powyższych.

Do przeglądu mają stawić się wszyscy obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, urodzeni w podanych wyżej latach (obywatele austryaccy i węgierscy, oraz ci, którzy nie mogą wykazać się tem, że są obywatelami obcego państwa), bez względu na to, czy byli już dotąd obowiązani do jawienia się przy przeglądzie, względnie czy wypełnili obowiązek jawienia się przy przeglądzie, a w szczególności także wówczas, jeśli ich już przy poprzednim przeglądzie uznano za zdatnych do służby z bronią w pospolitem ruszeniu, jednak przy zaprezentowaniu lub później puszczono znowu na urlop jako niezdatnych.

Wszyscy obowiązani do jawienia się do przeglądu wojskowego mają zgłosić się **najdalej do dnia 15 lutego 1917 r.** w urzędzie gminnym (magistracie) miejsca ich pobytu w czasie wydania niniejszego obwieszczenia. Każdy zgłaszający się otrzyma wypełnioną kartę legitymacyjną pospolitgo ruszenia, którą winien starannie przechowywać i przedłożyć przy przeglądzie wojskowym.

Przegląd odbywać się będzie przed komisyami przeglądowemi pospolitego ruszenia, które będą urzędowały w czasie od **dnia 3 do 28 marca 1917 r. Miejsce,** dzień i godzinę urzędowania tych komisyi poda się do wiadomości za pomocą osobnego obwieszczenia.

Kiedy i gdzie uznani za zdatnych mają zgłaszać się do szeregów, o tem dowiedzą się przy przeglądzie.

Uchwały Rusinów przeciwko wyodrębnieniu Galicyi.

W pierwszym dniu odbywających się we Lwowie obrad członków „Szerszego Narodnego Komitetu" i mężów zaufania ruskiej partyi narodowo-demokratycznej, dr Stefan Baran zgłosił rezolucyę następującą:

1) Zjazd członków Szerszego Narodnego Komitetu i mężów zaufania ukraińskiego narodowo-demokratycznego stronnictwa Galicyi **protestuje jak najkategoryczniej przeciw wyodrębnieniu względnie rozszerzeniu autonomii Galicyi,** a natomiast domaga się utworzenia z ukraińskich obszarów Austryi odrębnej prowincyi, w bezpośrednim połączeniu z resztą krajów austryackich;

2) Uważając dążenie mocarstw centralnych do utworzenia samodzielnego państwa polskiego z wyzwolonych obecnie z pod panowania rosyjskiego polskich obszarów etnograficznych za zapowiedź wyzwolenia przez te państwa także innych ujarzmionych przez Rosyę narodów, między nimi również ukraińskiego i utworzenia dla nich samodzielnych, prawnopaństwowych organizmów — oświadczamy się całkiem **kategorycznie przeciw przyłączeniu w jakiejbądź formie ukraińskich części Chełmszczyzny** i innych obszarów ukraińskich do przyszłego państwa polskiego, natomiast domagamy się:

a) utworzenia z zajętych obszarów ukraińskich włącznie z Chełmszczyzną **odrębnej jednostki administracyjnej;**

b) dopuszczenia mowy ukraińskiej i pisma ukraińskiego do życia publicznego w zajętych ukraińskich obszarach;

c) zaspokojenia religijnych i kulturalnych potrzeb ludności ukraińskiej i organizacyi ukraińskiego szkolnictwa w obszarach ukraińskich, oraz przyjęcia jego na koszt monarchii austro-węgierskiej;

d) bezzwłocznej i wydatnej pomocy gospodarczej dla ukraińskiej ludności w zajętych obszarach ukraińskich i będącej z tem w związku zniszczonych przez wojnę gospodarstw, oraz bezzwłocznego pozwolenia wysiedlonym Ukraińcom wołyńskim na powrót do ich miejsc rodzinnych.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 6 lutego.

Urzędowo donoszą 5 lutego:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Od północnego brzegu Ancre aż do Sommy przy silnym ogniu artyleryi toczyły się w poszczególnych odcinkach także walki piechoty. W przeciwuderzeniu odebrano Anglikom większą część okopów na wschód od Beaucourt. Przy tem pozostało okrągło stu jeńców w naszem ręku. Po południu rozbił się gwałtowny angielski atak na północ od Beaucourt. W nocy ponowiono atak znacznemi siłami na nasze pozycye w obszarze na wschód od Grandcourt aż na południe od Pys. Także na gościńcu od Beaulencourt do Gaudecourt walczono. Na południe od Sommy przyprowadziło wojsko atakowe z nieprzyjacielskich linij 20 Francuzów i Anglików.

Wschodni teren wojny: Grupa wojsk gen. poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nad Narajówką posunęły się drobne rosyjskie oddziały na nasze zabezpieczenia, które Rosyan odparły ogniem.

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena, przy nieznacznym ogniu artyleryi i starciach na przedpolach, położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Ze świata.

Podróże do Szwajcaryi. Do podróży do Przedarulanii i Szwajcaryi potrzebną jest wiza komendanta placu w Insbruku, dla podróży ze Szwajcaryi do Przedarulanii i z Przedarulanii do Tyrolu, wiza komendy straży granicznej w Feldkirch. Droga tylko przez Feldkirch.

Podróże do Szwajcaryi albo do miejscowości w pobliżu granicy szwajcarskiej, dopuszczalne są tylko za poprzednim **10-dniowym potwierdzonym przez władzę, przymusowym pobytem** w Imst, Tels, Landeck, Silz lub Oetz. Zezwoleń na podróż do Szwajcaryi i pogranicznych miejscowości z południowo-zachodniego ściślejszego obszaru wojennego zasadniczo nie wydaje się.

Zwolnienie od 10-dniowego przymusowego pobytu może być udzielone tylko w najrzadszych wyjątkowych wypadkach. Podania o zwolnienie należy wnosić pisemnie do ministerstwa wojny, obrony krajowej, albo do komendy wojskowej w Insbruku lub Trydencie z wyraźnem stwierdzeniem, że 10-dniowa przerwa podróży poważnie zagraża życiu, albo stanowi podróżującego.

Zwolnienia od przymusowego pobytu przy podróżach do **Szwajcaryi, Norwegii, Danii i Holandyi,** zarządzonego od 1 lutego b. r., będą traktowane według tych samych zasad.

Nieodebrane przesyłki.

We czwartek, t. j. dnia 8 lutego b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu **publiczna licytacya** nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kol. do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów w godzinach urzędowych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marvan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).